Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Egzemplarz pojedyńczy 30 gr

WIERZYCIEL

Organ Związku Obrony Wierzytelności „Wierzyciel“ Tow. sąd. zar. w Poznaniu

Redakcja i Administracja:
Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka nr. 29.
Konto P. K. O. Nr. 209-871

Dwutygodnik wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca pod redakcją Stanisława Otto.
Prenumerata: kwartalnie 1,-zł 80 gr.

Nr. 11 Poznań, 1-go Grudnia 1928 r. Rok 1

Odezwa

do subskrybentów Pożyczki Odrodzenia.

W wykonaniu uchwał zjazdu warszawskiego z dnia 14 października b. r., „Wierzyciel" Związek Obrony Wierzytelności, Tow. sąd. zarejestrowane w Poznaniu, wzywa wszystkich posiadaczy pożyczek państwowych z roku 1920, aby całą siłą poparli jego wysiłki, zmierzające do podniesienia stopy waloryzacyjnej tychże pożyczek przynajmniej o 100%. Przed nowym rokiem ,,Wierzyciel" złoży na ręce rządu i ciał ustawodawczych wyczerpujący memorjał, uzasadniający wyżej wymienioną podwyżkę waloryzacji.

Akcja Związku Obrony Wierzytelności tylko wówczas wyda spodziewane rezultaty, jeśli wszyscy bez wyjątku subskrybenci pożyczek państwowych użyczą jej swego najdalej idącego poparcia. Zaznaczając, że sprawa ma kapitalne znaczenie dla byłej Dzielnicy pruskiej, która subskrybowała blisko 80% pożyczek, oddając na skarb sama przeszło 160 miljonów dolarów, apelujemy do wszystkich wierzycieli państwa, aby w dobrze zrozumianym własnym interesie zapisywali się na członków Związku, tworzyli wszędzie na prowincji Oddziały i na zebraniach manifestowali swe całkowite poparcie dla zamierzeń Związku w Poznaniu.

Składka członkowska wynosi 3 zł rocznie. Posiadacze większych pakietów obligacyj płacą według własnego uznania. Zapisy nowych członków przyjmuje Centrala w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 29, II. piętro, jak i Oddziały prowincjonalne. Osoby, pragnące zorganizować nowe Oddziały Związku, otrzymają na żądanie potrzebne druki z Centrali.

Uprasza się wszystkie pisma o przedruk niniejszej odezwy.

Wierzyciel
Związek Obrony Wierzytelności
Towarzystwo sądownie zarejestrowane
Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 29.

(—) Teofil Preiss, Prezes *(—) Stanisław Otto,* Sekretarz *(—) Kazimierz Jesionek,* Skarbnik.

Wysiłki Urzędu Pożyczek Państwowych.

Przedłużenie terminu konwersji do dnia 31. grudnia 1929 roku

W zagadnieniu waloryzacji pożyczek państwowych należy odróżnić trzy zasadnicze fragmenty: stopę waloryzacji, przepisy wykonawcze i pracę Urzędu Pożyczek Państwowych. Pozostawiając na uboczu pierwszą sprawę, którą już nieraz omawialiśmy i którą ujmiemy w najbliższym czasie w wyczerpujący memorjał, pragniemy zapoznać obecnie naszych P. T. Czytelników z wysiłkami Związku, mającemi na celu ułatwienia przy przeprowadzaniu spraw waloryzacyjnych oraz z pracą Urzędu Pożyczek.

Uwagi nasze tylko wówczas mogą się stać zrozumiałemi o ile wykluczy się dyskusję na temat wartości, obowiązujących przepisów. Przepisom tym bezwątpienia brakuje wielu rzeczy to też są one źródłem niezmiernie dotkliwych udręczeń dla subskrybentów. Najbardziej jednak kapitalną ich wadą jest to, że ich oprócz Sejmu nikt nie ma prawa zmienić i że choćby nie wiadomo jak było się z nich niezadowolonym trzeba ich istnienie uznać i do niego przystosować tak działalność Urzędu jak i pracę naszego Związku.

Najbardziej niesprawiedliwym i krzywdzącym przepisem było wyznaczenie zbyt krótkiego terminu dla składania wniosków o waloryzację pożyczek. Pomimo wielokrotnych ogłoszeń poważna ilość subskrybentów do dziś nie złożyła podań. Wpłynęła na to nie tylko nieświadomość, lecz również trudności w uzyskaniu odpowiednich dokumentów, sprawy spadkowe i t. p.

Ponieważ w pierwszej linji należy bronić tych, którym grozi całkowita utrata kapitału Związek Obrony Wierzytelności poczynił odpowiednie kroki u władz, aby przedłużyć termin do składania podań. **Wysiłki naszego Związku uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Komisja Skarbowa Sejmu uchwaliła na posiedzeniu w dn. 7 b. m. przedłużyć termin konwersji do dnia 31 grudnia 1929 r., dzięki czemu kilka tysięcy subskrybentów będzie mogła uratować swe majątki.**

Szybkie załatwienie sprawy należy przypisać wysoce obywatelskiemu stanowisku p. Naczelnika Dr. Kirkora, który zastępując Ministerstwo Skarbu na Komisji sejmowej, poparł ze swej strony żądanie wierzycieli. P. Dr. Kirkor zaskarbił sobie wdzięczność naszego Związku, który nawet walcząc z nim, cenił go zawsze jako człowieka i jako wybitnego ekonomistę i skarbowca.

Te drobne, choć dla wielu subskrybentów bardzo doniosłe zwycięstwo Związku powinno się stać prognostykiem, że i zasadniczą zmianą ustawodawstwa waloryzacyjnego uda się nam przeprowadzić pomyślnie.

W sprawie Urzędu Pożyczek Państwowych poczuwamy się do obowiązku, aby sprostować cały szereg błędnych mniemań, kursujących wśród wierzycieli. Musimy stwierdzić, że wbrew wszystkim oszczerstwom Urząd Pożyczek pracuje energicznie, sprawnie i z wielkiem oddaniem siebie dla pracy waloryzacyjnej. Natomiast wszelkie braki i trudności, jakie wierzyciele tak boleśnie muszą odczuwać przy przeprowadzaniu swych wniosków są wynikiem: 1) wadliwego ustawodawstwa, 2) przeciążenia personelu nadmierną pracą, 3) braku orjentacji w przepisach waloryzacyjnych ze strony subskrybentów. Kilkudziesięciu urzędników skazanych na pracę przy pół miljonie podań i skrępowanych do absurdu biurokratyzmem przepisów ustawy zasłużyło sobie w pełni na wielkie uznanie za ciężką pracę, a nie na rzucanie kamieniem obrazy za niepopełnione winy. Robienie z Urzędu Pożyczek kozła ofiarnego za nonsensy popełnione tak obficie przez poprzednich ustawodawców **jest wprost nieuczciwością w stosunku do ludzi ożywionych najlepszą wolą i intencją.**

Niezwykła szczupłość środków pracy postawiona do dyspozycji Urzędu sprawia między innemi to, że Urząd nie może odpowiadać na korespondencję subskrybentów. Jeśli sobie wyobrazimy, że tylko sto tysięcy wnioskodawców przyśle do Urzędu P. P. po jednym liście na miesiąc z różnemi zapytaniami, to aby udzielać im najbłachszych odpowiedzi trzebaby zatrudnić przynajmniej dwustu nowych urzędników, którzyby byli właściwie darmozjadami społecznemi, ponieważ ich praca oprócz wątpliwej wartości zadowolenia dla gramofonów nie przyniosłaby żadnego praktycznego rezultatu. Niestety ludzie nie chcą tego zrozumieć i Urząd jest zasypywany tysiącami listów z zapytaniami o stan sprawy z monitami nawet z wymyślaniem. Absorbuje to pracę kilkunastu ludzi, którzy zamiast pracować nad waloryzacją i przyśpieszyć ją temsamem, zajmują się odczytywaniem najróżnorodniejszych bredni i rzucaniem ich do kosza.

Nie można jednak nie uznawać zupełnie oczywistego prawa każdego z subskrybentów, aby się losami swego wniosku interesował. Każdy to prawo ma i dlatego Związek Wierzytelności chcąc wybrnąć z uciążliwej sytuacji wszedł w kontakt z Urzędem Pożyczek i **przez swego przedstawiciela jeżdżącego do Warszawy co tydzień** dowiaduje się o stanie sprawy swych mocodawców, członków Związku. Przy tym systemie oszczędza się wielką ilość zbędnej pisaniny i załatwiając sprawy masowo zmniejsza się kilkakrotnie stratę czasu urzędników.

Jeszcze większą trudność gotują dla Urzędu Pożyczek subskrybenci, nieorjentujący się w prawodawstwie waloryzacyjnem, a tych niestety jest najwięcej. Na skutek tego wnioski wysyłane do Urzędu grzeszą całym szeregiem braków i zmuszają Urząd do żądania uzupełnień, co zabiera masę drogiego czasu i odwleka waloryzację w nieskończoność.

W interesie wierzycieli pragnąc ułatwić i przyspieszyć przewlekłą procedurę „Wierzyciel" Związek Obrony Wierzytelności zorganizował dla swych członków, a członkiem może zostać każdy subskrybent opłacający 3 zł rocznej składki, biuro porady prawnej. **Dzięki dokładnemu obznajmieniu się z przepisami waloryzacyjnemi Związek nasz udzielić może każdemu wyczerpujących informacyj, przygotować prawidłowe wnioski o waloryzację i wyjaśnić wszelkie wątpliwości, jakie wypłyną w toku załatwiania sprawy.**

Związek w przeciwieństwie do Urzędu Pożyczek prowadzi z każdym swym interesentem wyczerpującą korespondencję i udziela wyjaśnień o stanie sprawy w Urzędzie Pożyczek. Dlatego też apelujemy do

wszystkich subskrybentów, aby w dobrze zrozumiałem interesie własnym dla ułatwienia pracy Urzędu i przyspieszenia waloryzacji kierowali swe wnioski i pisma przez nasz Związek. który ręczy za sumienne i szybkie załatwienie każdej sprawy.

Udogodnienia, jakie można uzyskać przez Związek są obecnie specjalnie aktualne ze względu na zbliżającą się falę nowych wniosków, które wystosowane zostaną na podstawie przedłużenia prawa do zgłaszania konwersji. Jeśli i te wnioski jak wielka ilość poprzednich będą fałszywie sporządzone, **Urząd Pożyczek zostanie niemi ponownie na długi okres czasu wprost zakorkowany. Do tej kategorji wierzycieli zwracamy się z osobną prośbą, aby zechcieli skorzystać z naszych usług.**

Wszelkich informacji w sprawach konwersji pożyczek państwowych udziela za nadesłaniem składki rocznej w kwocie 3 zł i znaczka pocztowego Sekretarjat „Wierzyciela“ Związku Obrony Wierzytelności T. s. z w Poznaniu ulica Franciszka Ratajczaka nr. 29.

Pos. Stapiński
o odszkodowaniach wojennych i waloryzacji wkładów w P. K. O.

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 14 listopada pos. Stapiński ze Stronnictwa Chłopskiego wygłosił przemówienie. w którem między innemi powiedział:

Drugą sprawą. która wymaga również załatwienia przez Komisję Budżetową i przez Sejm. jest sprawa odszkodowań wojennych. Tak dalej pozostać nie może, aby od osób nawet zbliżonych do Rządu wychodziły opinje. które z drugiej strony ulegają zaprzeczeniu. Albo, albo. Albo będą odszkodowania zlikwidowane i pokwitowane z wypłacenia, albo trzeba mieć odwagę otwarcie powiedzieć, że to się nie stanie. Stwierdzam, że przewodniczący Komisji Budżetowej, p. Byrka, oświadczył deputacji, że to wypłacane nie będzie, a natomiast inny członek tego samego stronnictwa rządowego oświadczył przeciwnie, że to będzie wypłacone. (Głos: Nie dostali jednolitej komendy.) Wedle mojego przekonania tak załatwiać sprawy nie można, ażeby odszkodowania wojenne w Polsce nie miały być wypłacone. przedewszystkiem było obowiązkiem na początku się zastanowić nad tem ale z chwilą, kiedy się to zlikwidowało. szkody ustaliło. mojem zdaniem nie można przejść nad tem do porządku dziennego i ta sprawa załatwioną być musi. tembardziej, że i inne państwa także te sprawy regulują. Mojem zdaniem obowiązkiem jest rządu w tej sprawie tak czy owak zabrać głos. powziąć stanowisko i obwieścić, aby społeczeństwo wiedziało. czego się ma trzymać, albowiem taki stan rzeczy. jak dziś, że istnieją stowarzyszenia nietylko w małych miasteczkach, ale i w Warszawie, Poznaniu. wysyłają deputacje, które są przyjmowane, a w rezultacie otrzymują tylko obietnice. uważam za bałamucenie szkodliwe dla ludności, a także szkodliwe dla Państwa i to musi się skończyć.

Trzecią rzeczą, którą pragnę poruszyć, to sprawa przesyłek zwaloryzowanych amerykańskich. Najpierw zasadniczo: niedopuszczalne jest, żeby posyłki dokonywane przez konsulaty polskie lub przez władze polskie. pod gwarancją rządu polskiego. mogły poprostu pójść w niwecz. mogły być skonfiskowane. zabrane. W wielkiej części to się już stało. Dziś stan rzeczy jest następujący: P. K. O. wydała książeczki zwaloryzowane, które znalazły się w rękach innteresantów, ale te książeczki są na 20 lat, a tymczasem właściciele ich przyjechali, albo są w Ameryce i chcą przyjechać, nie po to. ażeby mieć książeczki, lecz ażeby mieć pieniądze — sposób do życia. Tymczasem Bank Polski. Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny odmawiają przyjęcia choćby w zastaw. Tu muszę napiętnować fakt, który się zdarzył w Jaśle, iż przychodzi gospodarz z książeczką do przedstawiciela Banku Gospodarstwa Krajowego. a ten mu odpowiada: mnie to nic nie obchodzi. To jest odpowiedź karygodna, albowiem każdego obywatela, w szczególności urzędnika instytucji państwowej, sprawa taka musi obchodzić. W tej chwili są rokowania pomiędzy Bankiem Rolnym a P. K. O., ażeby Bank Rolny jednak zaliczkował te książeczki, żeby przynajmniej na ich poczet, za książeczkę na 860 zł wypłacano 500 zł, aby w ten sposób nie działo się to. co dzieje się dzisiaj, że obywatel pozbywa się — to są fakty — wyzbywa się książeczki na 1000 dolarów za 25 dolarów, albowiem potrzebuje gwałtownie gotówki, a nikt tej książeczki przyjąć nie chce i wskutek tego on, będąc w ostatniej potrzebie. że tak powiem. pracę całego życia musi zmarnować. A przecież nie potrzeba tu żadnej ofiary, nikt żadnego prezentu nie żąda. Ta sama P. K. O. ofiaruje na przeprowadzenie tej operacji fundusz. wynoszący 3 czy 4 miljony narazie. — ale ponieważ jej nie wolno tego przeprowadzać, tedy tą operacją ma się zająć Bank Rolny. Z ubolewaniem jednak podnoszę, że przeprowadzenie tej tranzakcji ciągnie się miesiącami tak. jakby i życie mogło czekać. aż wreszcie Panowie się namyślą. Tedy zanoszę apel do Rządu, aby zechciał zdać sobie sprawę, że to jest zagadnienie nietylko ekonomiczne, ale i państwowe. Na przeprowadzenie tej sprawy czeka 3 do 4 miljonów Polaków w Ameryce. Od załatwienia takiego albo owakiego niewątpliwie będzie zależało albo ich uznanie. albo ich ubolewanie dla Ojczyzny.

Powyższa mowa pos. Stapińskiego dowodzi, że związki nasze nie zasypiają gruszek w popiele i energicznie walczą o waloryzację i odszkodowania wojenne.

Dla udostępnienia „Wierzyciela" szerszem warstwom społeczeństwa. obniżamy prenumeratę kwartalną począwszy od 1 stycznia 1929 r. do 1 zł 80 gr. a cenę pojedyńczego egzempl. do 30 groszy. Administracja

Moment decydujący się zbliżył !!! Teraz albo nigdy !!!

Wkłady dolarowe w P. K. O.

Jedna z organizacyj gospodarczych nadesłała nam w sprawie wkładów dolarowych. następujące uwagi:

Zgłaszają się do nas członkowie, posiadacze wkładek oszczędnościowych P. K. O., pochodzących z przerachowania na marki polskie pełnowartościowych walut zagranicznych. którzy dotychczas nie wnieśli o przerachowanie swych wkładek w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. 3. 1927 r. (Dz. U. Nr. 27 poz. 209).

Z uwagi na to, że termin składania zgłoszeń o przerachowanie wkładek oszczędnościowych w myśl powyższego Rozporządzenia upłynął z dniem 8. czerwca b. r., przeto posiadacze wkładek — a takich jest bardzo dużo — stracą prawie całkowicie swoje oszczędności, gdyż przerachowane zostają na złote w myśl ustawy z dnia 18. lipca 1925 r. (Dz. Ustaw Nr. 83 poz. 563) na 80 proc. wartości wkładu markowego w dniu zapisania na rachunek P. K. O. Tak np. wpłacający 500 dol. U. S. A. otrzyma w przerachowaniu na złote zaledwie 73,— zł. Waloryzacja tych wierzytelności w wysokim stopniu krzywdzi posiadaczy wkładek oszczędnościowych.

Uprzejmie prosimy Związek Obrony Wierzytelności o wystąpienie do miarodajnych czynników celem przedłużenia w drodze ustawodawczej terminu do zgłoszenia niepodjętych wkładek oszczędnościowych na złote w złocie, w pełnej wartości wkładu walut pełnowartościowych w myśl powołanego na wstępie rozporządzenia.

Okolicznością uzasadniającą słuszne żądanie wierzycieli jest fakt, że w myśl uprzednio obowiązujących przepisów wierzytelności te były przerachowane tak nizko, że nie stały w żadnym stosunku do wpłaconych sum. Poderwało to całkowicie zaufanie wierzycieli do tego rodzaju lokaty oszczędności, powodując wielkie rozgoryczenie wśród nich, wyrażające się w niejednych wypadkach nawet w zniszczeniu książeczek oszczędnościowych. Pozatem należy wziąć pod uwagę, że posiadaczami tych wkładek są w części ludzie mniej uświadomieni, nie mający znajomości obowiązujących przepisów.

Uprzejmie prosimy o łaskawe powiadomienie nas, czy Związek Obrony Wierzytelności podejmie starania w tym kierunku i czy jest możliwość przedłużenia terminu składania zgłoszeń o przerachowanie, oraz czy do czasu osiągnięcia tego, możliwa jest skuteczna droga odwołania w drodze łaski."

Z naszej strony komunikujemy, że starania są w toku i to nawet tak energiczne, iż sprawa wkładów poruszona została w czasie debaty budżetowej przez pos. Stapińskiego, którego przemówienie podajemy na innem miejscu.

Pomimo tego zwracamy się jeszcze raz do wszystkich decydujących czynników, aby kwestję wkładów dolarowych nareszcie uregulowały w myśl życzeń wierzycieli.

Ostrzeżenie!

Przed paru dniami poczta dostarczyła nam jako zwrot następujące pismo:

Związek
Wierzycieli Skarbu Państwa
Oddział Poznański.
Poznań, dn. 17. października 1928

Wielmożna Pani
Władysława Górska
Młynkowo.

Niniejszem potwierdzamy odbiór wniosku o dodatkową waloryzację pożyczek państwowych wraz z załączonemi obligacjami pożyczki konwersyjnej na kwotę 17 zł i donosimy, że według tabeli waloryzacyjnej należy się Pani dodatek w kwocie 342 złotych.

Pismo niniejsze służy Pani jako dowód przynależenia do Związku.

Z poważaniem
Prezes:
Małuk.

O Związku Wierzycieli Skarbu Państwa dowiedzieliśmy się z tego listu po raz pierwszy. Związek ten, nie należy do Centrali w Warszawie jest najwidoczniej jakimś kawałem obliczonym na naiwnych. dla wyłudzania pieniędzy.

Ostrzegamy więc wszystkich subskrybentów przed powyższym Związkiem, a zarazem prosimy o bliższe informacje, abyśmy mogli go zdemaskować przed opinją publiczną.

Przerachowanie
długów przedwojennych.
Ciekawe orzeczenie Najwyższego Sądu w Warszawie.

Gmina miasta Złoczowa zaciągnęła była w r. 1910 pożyczkę amortyzacyjną na założenie elektrowni w Złoczowie w kwocie 370 000 koron waluty austrjackiej u Živnosteńskiej Banki w Pradze (Filji we Lwowie) i zobowiązała się była spłacić ten dług w 100 półrocznych równych ratach anuitetowych po 9.278 koron 12 h. Wypowiedziawszy wierzycielce Živnosteńskiej Bance zaległy dług z dniem 31 grudnia 1923, wynoszący w tym dniu kwotę 465.469 kor. 79 h, wdrożyła Gmina miasta Złoczowa przez swego pełnomocnika adw. Dra. Hessla w sądzie powiatowym w Złoczowie w r. 1924, po wejściu w życie rozporządzenia waloryzacyjnego z 14 maja 1924, postępowanie o przerachowanie powyższego swego długu.

Sąd ten przerachował powyższy dług Gminy stosownie do żądania dłużniczki na kwotę 9.327 zł 24 gr., która to suma przedstawia niespełna 2 proc. przedwojennego długu, a Sąd Najwyższy w Warszawie. uchwałą z dnia 2 marca 1926 uchwałę pierwszego Sądu zatwierdził. Oba Sądy przyjęły tak niską miarę przerachowania dlatego, że Gmina m. Złoczowa poniosła znaczne szkody wojenny skutkiem zupełnej dewaluacji większej części jej majątku w papierach wartościowych, a nadto wedle ówczesnej opinji Min. Sprawiedliwości z daty Warszawa 3 stycznia 1925, dłużnicy, będący obywatelami Rzeczypospolitej Czechowsłowackiej wedle istniejącego wówczas stanu prawnego nie byli obowiązani nic płacić swoim wierzycielom, będącym obywatelami Polski. Wobec tego Gmina m. Złoczowa, korzystając z prawa wzajemności, nie była zobowiązaną do uiszczenia większej kwot aniżeli 21 groszy, wynikającej z przeliczenia sumy 465.649 or. 79 h. czyli 325.829 Mkp. wedle relacji Grabskiego na złote.

Orzeczenie powyższe wydał Najwyższy Sąd w Warszawie dnia 12 marca 1926, a więc przed ogłoszeniem traktatu zawartego między Rzeczypospolitą Polską a Rzeczypospolitą Czechosłowacką nadającego obywatelom obu Republik wzajemne prawa o przerachowanie swoich pretensji przedwojennych takie same, jakie przysługują obywatelom własnego państwa.

Zakładajcie oddziały, wstępujcie na członków, płaćcie składki !!!

Umowa ta została ratyfikowaną w Polsce dnia 15 września 1925, a następnie ogłoszoną dnia 1 maja 1926 w Dzienniku U. R. P. Nr. 41. poz. 256.

Wierzycielka Živnosteńska Banka, opierając się na tej nowej umowie, wytoczyła następnie przeciw Gminie miasta Złoczowa proces w Sądzie okręgowym w Złoczowie dol. cz. Cg. 1.141/26 o przerachowanie swojej pretensji i jej zapłatę, żądając kwoty 115.470 zł. 65 gr. z odsetkami jako ¼ części należnej jej pretensji, domagając się przerachowania wedle miary 25 proc. jej należności. Živnosteńska Banka przegrała ten spór we wszystkich instancjach, a Najwyższy Sąd w Warszawie decyzją z dnia 23 maja 1928. III. Rw. 1752/27 odrzucił nawet skargę Živnosteńskiej Banki i orzekł tak samo, jak w pierwotnej swojej decyzji z dnia 2 marca 1926 R. 566/25, że Gmina miasta Złoczowa uprawnioną była żądać przerachowania swego długu wedle stanu prawnego, istniejącego w Rzeczypospolitej Polskiej w czasie żądania przerachowania. Zdaniem Najwyższego Sądu w Warszawie przerachowanie pretensji na złote raz dokonane prawomocnie obowiązuje także wierzycielkę Živnosteńską Bankę i nie ma ona prawa ani wedle obowiązującego w Polsce rozporządzenia waloryzacyjnego, ani też wedle traktatu między Polską a Czechosłowacją zawartego, żądać powtórnego przerachowania pretensji raz już zwaloryzowanej.

Waloryzacja przedwojennych polis ubezpieczeniowych tow. niemieckich

Z powodu wielkiego zainteresowania układem waloryzacyjnym polsko-niemieckim przytaczamy jeszcze raz jego najważniejsze postanowienia:

Dnia 5 lipca rb., po długich rokowaniach, został podpisany w Berlinie polsko-niemiecki układ waloryzacyjny.

Rozdział 4-ty układu reguluje sprawy przerachowania (waloryzacji) roszczeń ubezpieczeniowych obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń oraz roszczeń obywateli niemieckich do zakładów polskich.

Pod względem stosowania przepisów waloryzacyjnych w zasadzie mają być obywatele jednego państwa traktowani w drugiem państwie narówni z własnymi obywatelami.

Waloryzacja zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń opiera się na przepisach, zawartych w paragrafach 59—61 niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku oraz w art. 95—116 rozporządzenia wykonawczego do ustawy waloryzacyjnej z dnia 19 listopada 1925 roku.

Zgodnie z postanowieniami art. 95 wspomnianego rozporządzenia wykonawczego w Niemczech podlegają waloryzacji roszczenia ubezpieczeniowe z takich umów ubezpieczeń na życie, od chorób, od nieszczęśliwego wypadku i od odpowiedzialności prawnej, dla których przed 12 lutym 1924 roku był odkładany fundusz rezerwy składek, przewidziany w par. 56 i następujących niemieckiej ustawy o nadzorze nad ubezpieczeniami, które były zawarte przed 12 lutym 1924 r. i przewidywały wypłatę określonej kwoty pieniężnej wyrażonej w markach niemieckich lub w innej niemieckiej walucie krajowej. Przepisy zawarte w dalszych artykułach ustalają zasady waloryzacji tych roszczeń oraz przewidują możność ubezpieczeń do 31 grudnia 1932 r.

Stosownie do postanowień układu będą roszczenia obywateli polskich podpadające pod postanowienia par. 95 wspomnanego rozporządzenia wykonawczego, traktowane narówni z pretensjami obywateli niemieckich. Artykuł 18 układu przewiduje pozatem dla obywateli polskich prawo żądania wcześniejszej (przed 31 grudnia 1932 r.) wypłaty gotówką kwot, przypadających na nich według planów waloryzacyjnych z tytułu umów ubezpieczeń na życie za potrąceniem dyskonta w wysokości pół procent miesięcznie. Dla zgłoszenia żądań wcześniejszej wypłaty, które winny być zgłaszane za pośrednictwem rządu polskiego, przewidziany jest 9-miesięczny termin od ty wjeścia w życie układu, a dla wypłat 3-miesięczny termin od dnia otrzymania żądania przez zakład ubezpieczeń. Zgłoszenie żądania wcześniejszej wypłaty będzie uważane za wypowiedzenie umowy. To samo dotyczy roszczeń obywateli niemieckich do polskich zakładów ubezpieczeń.

Uregulowanie roszczeń obywateli polskich z tytułu umów, zawartych przez obywateli polskich przed 14 lutym 1924 r. w markach niemieckich i na mocy par. 85 nie podlegających waloryzacji (np. ubezpieczenia markowe w b. monarchji austrjacko-węgierskiej) oraz umów, opiewających na marki polskie, noty Kries'a, ruble i korony austro-węgierskie, przejmuje rząd polski. W zamian za to otrzymuje rząd polski od niemieckich zakładów ubezpieczeń ryczałtową kwotę 900.000 marek niemieckich i 426.000 zł. płatną w ciągu 2 lat od dnia wejścia w życie układu, jednak nie później jak 2 stycznia 1932 r. oraz odpowiedni udział w rezerwach niemieckich zakładów ubezpieczeń w Polsce zwolnione od wszelkich ograniczeń likwidacyjnych. Nie może też być dla nich przesunięty obecnie obowiązujący termin moratorjum (1 styczeń 1929 roku). Jednak spłata sum hipotecznych nie może się odbywać bezpośrednio do rąk niemieckich zakładów ubezpieczeń. Dłużnicy hipoteczni winni wpłacać kwoty należne niemieckim zakładom ubezpieczeń na specjalne rachunki winkulowane do państwowej instytucji kredytowej wskazanej przez rząd polski. Wykreślenie długów hipotecznych będzie mogło nastąpić jedynie na podstawie zezwoleń wspomnianej instytucji kredytowej.

Winkulacja tych rachunków upada dopiero z chwilą uiszczenia należnej rządowi polskiemu kwoty ryczałtowej.

Układ powyższy wejdzie w życie po ratyfikacji go przez ciała ustawodawcze obydwu państw po upływie miesiąca od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Po wejściu w życie układu zostaną wydane przepisy w przedmiocie trybu zgłaszania roszczeń ubezpieczeniowych i sposobu ich uregulowania.

Konwencja ta obejmuje towarzystwa:

Deutsche Lebens Versich. Gesellschaft, Frankfurter V. G., Gothaer Versich. Gesellschaft, Germania zu Stettin, Hannover V. G., Karlsruher V. G., Leipziger Leb. V. G., Lübeker V. G., Magdeburger L. V. G., Nordstern V. G. zu Berlin, Stuttgarter V. G., Victoria zu Berlin.

Zakładajcie oddziały, wstępujcie na członków, płaćcie składki !!!

O uregulowanie szkód wojennych

Delegacja rady naczelnej poszkodowanych z powodu działań wojennych w osobach pp. S. Bzowskiego, W. Bzowskiego, K. Masło z Kalisza, p. Olejarskiego Jana z Krakowa, W. Wiśniewskiego z Brześcia, K. Piotrowskiego z Ostrołęki i p. Radlickiego odbyła w dniu 13. b. m. ponowne obrady z prezesem klubów sejmowych i prezesem komisji budżetowej, posłem p. Byrką w sprawie ustawowego uregulowania szkód wojennych.

Następnie delegacja była przyjęta na dłuższej audjencji przez marszałka sejmu, p. Daszyńskiego, który odniósł się do postulatów delegacji przychylnie.

W godzinę później delegacja została przyjęta przez ministra skarbu, p. Czechowicza. I tu delegacja spotkała się ze zrozumieniem dezyderatów przez siebie wysuwanych, przyczem p. minister skarbu oświadczył, że dalszy bieg sprawy uzależnia od stanowiska jakie w tej sprawie zajmie rada ministrów, której rzeczowy referat w krótkim czasie przedłoży.

Pierwszym wynikiem praktycznym powyższych audjencyj, była mowa posła Stapińskiego w czasie debaty budżetowej, którą przytaczamy na innem miejscu.

Waloryzacja węgierskich pożyczek
w drodze łaski

Rząd węgiersk ogłosił rozporządzenie o waloryzacji węgierskich pożyczek wojennych w drodze łaski dla zubożałych właścicieli tej pożyczki.

Według tego rozporządzenia osoby zubożałe nie mające środków utrzymania, które posiadają obligacje węgierskich pożyczek wojennych w kwocie conajmniej od 5000 do 10.000 koron, otrzymają wsparcie roczne w wysokości 100 pengo, właściciele obligacyj od 10.000 do 20.000 koron — 200 pengo, od 20.000 do 30.000 koron — 300 pengo itd. aż do kwoty maksymalnej 600 pengo rocznie.

Kursy naszych papierów
na giełdzie w Nowym Yorku

Słabsza tendencja naszych papierów na giełdzie nowojorskiej objęła w ostatnim czasie także i nasze papiery samorządowe.

I tak według „Wiadomości Statystycznych" nr. 20 w czasie od sierpnia do połowy października rb. kursy 7-procentowej pożyczki miasta Warszawy z r. 1928 oraz 7-procentowej pożyczki dolarowej województwa śląskiego z r. 1928 uległy znacznemu osłabieniu. A mianowicie podczas gdy kurs pożyczki warszawskiej jeszcze w sierpniu rb. wynosił 89, to w połowie września spada on do 87.50, a w połowie października do 86.

Pożyczka śląska spadła w czasie od sierpnia do połowy września z 89.38 na 86.50.

Natomiast pewne wzmocnienie wykazuje pożyczka stabilizacyjna, która ostatnio utrzymuje się na poziomie 88.8.

Ogłoszenie!

Urząd Pożyczek Państwowych w Warszawie, w ciągu ostatnich kilku miesięcy wysłał uwiadomienia do szeregu osób, jednak uwiadomienia te na skutek zmiany adresu, względnie niedokładności w adresie, zostały przez pocztę zwrócone.

Redakcja „Wierzyciela" chcąc przyjść z pomocą poniżej wymienionym osobom, podaje niniejszy wykaz nazwisk do publicznej wiadomości, z prośbą aby zainteresowani podali swe adresy do Związku Obrony Wierzytelności w Poznaniu, Fr. Ratajczaka 29, i umożliwili sobie tem samym przeprowadzenie waloryzacji ich pożyczek.

Redakcja „Wierzyciela" prosi również osoby postronne, o ile znają miejsca zamieszkania poniżej wymienionych, aby w celu przyjścia im z pomocą, podali je pod adresem Związku.

Nazwisko, imię	Adres
Piasecki Franciszek	Poznań
Szczepaniak Katarzyna	Poznań
Mendelewski Andrzej	Poznań
Majewicz Stefan	Poznań
Jóźwiak Michał	Poznań
Stanisława Nowakowska	Krzyżanowo
Kaczmarek Jan	Bahołówko
Sommerfeld Jan	Górka
Zarzyński Wincenty	Śmiłowo
Marciniak Jan	Młotowo
Siekierka Rozalja	Rogowo
Małecki Marcin	Słomowo
Fryziak Jan	Tarnowo
Jakubiak Antoni	Radom
Madoliński Stanisław	pow. Żnin
Piasecki Franciszek	Larbka
Pański Walenty	Walia

Skrzynka Redakcji.

P. Czekanowski, Bydgoszcz. Na list z 22. listopada b. r. odpowiadamy: 100 proc. żądane przez nas jest bezwątpienia większe od 60—70 proc., proponowanych przez pp. posłów. Wskutek tego reszty listu nie rozumiemy. Złoty w złocie, nie jest postulatem, gdyż obecnie obiegający złoty jest również złotem w złocie tylko, że w stosunku 8.91 za dolara. Podwyżka 72-procentowa t. j. wyrównanie różnicy z dawnym złotym jest mniej niż podwyżka 100 proc. w złotych obiegowych. Prosimy więc o więcej zaufania do naszych prac.

P. Stroynowski, Lwów. Przepraszamy bardzo za błędy, które przeoczyliśmy. Ponieważ nie są zbyt znaczne sprostowania z braku miejsca nie zamieścimy. Za materjały nadesłane dziękujemy.

Wydawca: Związek Obrony Wierzycieli „Wierzyciel" tow. sąd. zar. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 29.
Redaktor odpowiedzialny: **STANISŁAW OTTO** w Poznaniu.

Zapłać listowemu 3 złote!

CZCIONKAMI DRUKARNI ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH TOW. AKC. W POZNANIU, ŚW. MARCIN 37.